

Aprobata wyników rozmów moskiewskich

Biuro Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyły informację sekretarza generalnego Komitetu Centralnego KPZR Leonida Breżniewa o wynikach rozmów radziecko - amerykańskich na najwyższym szczeblu i wyraziły pełną aprobatę dla wielkiej pracy, jakiej dokonała w toku rozmów delegacja Związku Radzieckiego.

Rozmowy przywódców radzieckich - sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygin z prezydentem USA Richardem Nixonem i podpisane w toku tych rozmów wspólne dokumenty - czytamy w komunikacie - mają ważne znaczenie międzynarodowe i stanowią istotny krok w rozwoju stosunków radziecko - amerykańskich. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
2
CZERWCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 130 (8792)
Cena 50 gr

Prezydent USA R. Nixon zakończył wizytę w Polsce

Podpisanie wspólnego komunikatu

Podpisanie wspólnego komunikatu polsko-amerykańskiego - w ważnych sprawach międzynarodowych i stosunków dwustronnych - zakończył 1 bm. wizytę w Polsce prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon. W ciągu swego pobytu w naszym kraju prezydent USA przeprowadził rozmowy z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem oraz zwłędził Warszawę.

W rozmowach w Warszawie ze strony amerykańskiej towarzyszyli prezydentowi: sekretarz stanu - William Rogers oraz doradca prezydenta ds bezpieczeństwa krajowego - Henry A. Kissinger. W czasie pobytu prezydenta Nixona w Polsce podpisana została umowa konsularna oraz zawarte porozumienie o otwarciu nowych konsulatów: polskiego w Nowym Jorku i amerykańskiego - w Krakowie.

Drugi i ostatni dzień pobytu prezydenta Stanów Zjednoczonych w Polsce - pisał specjalni sprawozdawcy PAP red. red. Tadeusz Jacewicz i Juliusz Solecki - zainaugurowała wizyta Richarda Nixona w siedzibie przewodniczącego Rady Państwa - zabytkowym Pałacu Belwiderskim.

Później następuje spotkanie w rozszerzonym gronie w tzw. Sali „Świećlikowej” Urzędu Rady Ministrów - miejscu stałych obrad rządu. Sala została przystrojona flagami o

barwach narodowych Polski i Stanów Zjednoczonych. Oplatają one brązowe popiersie bohatera narodowego obu krajów - Tadeusza Kościuszki. W głębi sali - wielki, kuty w metalu orzeł.

Następuje kulminacyjny moment wizyty: podpisanie wspólnego komunikatu.

Dokończenie na str. 2

Doroczne nagrody za prace naukowe

Po raz siódmy przyznane zostały doroczne nagrody Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych za najlepsze prace naukowe i popularnonaukowe z zakresu współczesnych stosunków międzynarodowych, opublikowane w roku 1971. Jury nagrody PISM, które obradowało pod przewodnictwem prof. dr. hab. Zbigniewa Resicha postanowiło przyznać następujące nagrody za najlepsze prace naukowe:

I nagrodę Gerardowi Labudzie za pracę pt.: „Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych”, wydaną przez Wydawnictwo Poznańskie.

Dwie równorzędne II nagrody otrzymali: Ryszard Frelek za pracę pt.: „Zimna wojna” (PWN) oraz Marian Guzek za pracę pt.: „Międzynarodowa integracja gospodarcza w socjalizmie” (PWE).

Trzy równorzędne III nagrody przyznano: Pawłowi Bożykowi i Bronisławowi Wojciechowskiemu za pracę pt.: „Handel zagraniczny Polski 1945 - 1969” (PWE); Kazimierzowi Kocotowi za pracę pt.: „Organizacja międzynarodowa. Systematyczny zarys zagadnień prawa międzynarodowego” (Zakład Narodowy im. Ossolińskich); Tadeuszowi Walichnowskiemu za pracę pt.: „Neutralizacja Austrii 1945 - 1966” (PWN) (PAP)

Życzenia i atrakcje dla najmłodszych

Wczoraj obchodziliśmy święto 9 mln naszych najmłodszych obywateli. Już od kilku dni organizowane są na terenie całego kraju rozmaite imprezy, występy artystyczne, pokazy ulubionych filmów, konkursy.

Oczywiście nie zapomniano w tym dniu o dzieciach chorych i sierotach. Wczorano im prezenty i upominki. Spotkali się z nimi ich rówieśnicy - harcerze i uczniowie. (PAP)

Podróż I. Gandhi do Europy

W Delhi ogłoszono program podróży do Europy premiera Indii, Indiry Gandhi. 13 bm. rozpocznie ona 4-dniową wizytę oficjalną w Szwecji, w czasie której wygłosi przemówienie na konferencji ONZ, poświęconej ochronie środowiska człowieka. W dniach 17-20 czerwca I. Gandhi złoży oficjalną wizytę w Czechosłowacji, a od 20 do 23 na Węgrzech.

Dialog związkowców NRD i NRF

Jak zakomunikowano w Berlinie, przedstawiciele związków zawodowych NRD - FDGB i związków zawodowych NRF - DGB przeprowadzili w Berlinie rozmowę. Osiągnięto porozumienie przeprowadzenia w najbliższym terminie spotkania w Berlinie oficjalnych delegacji obu central związkowych. Spotkanie to odbędzie się - jak podaje agencja ADN - na podstawie całkowitego równouprawnienia. Prezydium FDGB na swym najbliższym posiedzeniu ustosunkuje się do wyników tej rozmowy.

Wspólna inwestycja PRL i NRD

Ministrowie przemysłu lekkiego Polski i NRD Tadeusz Kunicki i Hans Wittik parałowali tekst porozumienia między rządami obu krajów w sprawie wspólnej budowy, zarządzania i eksploatacji przedziału bawelny w Zawierciu. To wspólne przedsięwzięcie otwiera nowy rozdział w stosunkach gospodarczo-politycznych obu krajów.

Międzynarodowe zgromadzenie w Brukseli

Europejska opinia publiczna na rzecz pokoju i współpracy

Dzisiaj rozpocznie obrady międzynarodowe zgromadzenie przedstawicieli sił społecznych na rzecz europejskiego bezpieczeństwa i współpracy. Jak informuje komitet przygotowawczy, weźmie w nim udział około 1000 przedstawicieli różnorodnych ugrupowań politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, osobistości politycznych, naukowców, duchownych, pisarzy i przedstawicieli szerokiego kręgu twórczych.

Wczoraj udała się do Brukseli delegacja polska. Na jej czele stoi członek Rady Państwa, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, przewodniczący Zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej - Wincenty Krasko.

Porządek dzienny zgromadzenia przewiduje trzy obszernie grupy tematyczne: 1) omówienie organizacji wysiłków europejskiej opinii publicznej na rzecz bezpieczeństwa w Europie, jego realizacji jako czynnika umacniającego pokój na świecie, i na rzecz zwołania międzynarodowej konferencji w tej sprawie; 2) stanowisko europejskiej opinii publicznej w sprawie współpracy ekonomicznej, naukowej i technicznej, w dziedzinie ochrony środowiska w Europie; 3) rozwój współpracy kulturalnej w Europie, zwiększenie kontaktów społecznych i międzyludzkich. (PAP)

Iracki konflikt o naftę

W czwartek 1 bm., upłynął termin przyjęcia przez zachodnie towarzystwa naftowe warunków postawionych im przez rząd Iraku. Towarzystwa te wezwano przede wszystkim do położenia kresu sztucznym ograniczeniom produkcji, które mają być swego rodzaju „karą” dla władz bagdadzkich za ich niezależną politykę.

W czwartek wieczorem prezydent Iraku Ahmed Hassan Al-Bakr zakomunikował, iż Rada Dowództwa Rewolucji wydała dekret o nacjonalizacji z dniem 1 bm. towarzystwa „Iraq Petroleum Company”.

PAP

Oświadczenie senatora Fulbrighta

Przewodniczący senackiej komisji ds. zagranicznych USA, William Fulbright, oświadczył, że komisja, na której czele stoi, rozpocznie przesłuchania w sprawie ratyfikacji układów między ZSRR i USA o ograniczeniu systemu obrony przeciwrakietowej natchmian po tym, jak prezydent podejmie decyzję o prze kazaniu Senatowi układu do ratyfikacji.

Senator Fulbright wyraził nadzieję, że układ ten zostanie ratyfikowany przez Senat, mimo ewentualnej opozycji, zwłaszcza ze strony senatora - demokracji Jacksona, który ostatnio aktywnie występował przeciwko temu układowi pod pretekstem jakoby nie odpowiadał on interesom Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych nie wykluczył ewentualności, że prezydent Nixon prześle układ do ratyfikacji przed samymi wyborami prezydenckimi, by osiągnąć z tego korzyści polityczne. (PAP)

Przed spotkaniem szefów państw rozszerzonej EWG

Belgijski premier Gaston Eyskens i minister spraw zagranicznych Pierre Harmel udali się do Paryża, aby przeprowadzić rozmowy z przywódcami francuskimi na temat przygotowań do mającego się odbyć w październiku br. spotkania na szczycie szefów państw i rządów rozszerzonej EWG. (PAP)

Eksploduje bomb w Teheranie

Jak donoszą agencje zachodnie, w Iranie trwa śledztwo w związku z kilkoma eksplozjami bomb, do których doszło w różnych punktach Teheranu w środę, w czasie wizyty prezydenta Richarda Nixona. Jeden z wybuchów, który nastąpił w bezpośrednim sąsiedztwie Mauzoleum Rezy Szacha Wielkiego w Rey (południowe przedmieście stolicy Iranu) opóźnił o trzy kwadranse ceremonię złożenia tam wieńca przez prezydenta USA.

Jedną z wcześniejszych eksplozji w innej części miasta, uszkodziła ścianę frontową budynku ośrodka informacyjnego USA, a druga ciężko raniła amerykańskiego generała, H. Price'a, doradcę irańskich sił powietrznych. Ranny został również kierowca samochodu, którym jechał gen. Price, zaś pewna kobieta irańska oraz jej córka poniosły śmierć.

Rzecznik prasowy Białego Domu, E. Ziegler, wyraził przypuszczenie, że sprawy wybuchów należą do małej grupy terrorystyczno-lewackiej. (PAP)



1 bm. w drugim dniu pobytu w Polsce prezydenta Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu. Na zdjęciu: Henryk Jablonski wita Richarda Nixona w Belwederze. CAF - Langda - telefoto

Dobiega końca

„Wiosna Czynów ZMW-1972”

Przez ostatnie 3 miesiące dziewczęta i chłopcy z Kół Związku Młodzieży Wiejskiej, a także wiele tysięcy młodzieży nie zrzeszonej w tej organizacji, uczestniczyło w corocznej akcji czynów społecznych pod hasłem „Wiosna czynów ZMW”.

Młodzież porządkowała tereny wokół obiektów publicznych, remontowała i budowała odcinki dróg lokalnych, pomagała w budowie placówek kulturalno-oświatowych, wiejskich ośrodków zdrowia itp. W wielu województwach brygady ZMW pomagały rolnikom w terminowym przeprowadzaniu prac polowych, remontowały społecznie sprzęt i maszyny rolnicze. Jak wynika z informacji Zarządu Głównego ZMW w tegorocznej „Wiosnie Czynów” brało udział przeszło 300 tysięcy dziewcząt i chłopców.

Wzrost obrotów towarowych w ramach RWPG

W Moskwie zakończyło się w czwartek kolejne posiedzenie stałej komisji RWPG ds. Handlu Zagranicznego. Brały w nim udział delegacje krajów członkowskich RWPG oraz Jugosławii. W charakterze obserwatorów uczestniczyli przedstawiciele DRW i Kuby. Na czele delegacji polskiej na posiedzeniu stał minister handlu zagranicznego PRL, Tadeusz Olechowski.

Ugodniono między krajami - członkami RWPG wzajemne dostawy towarów na podstawie protokołów na rok 1972, zwiększając się w porównaniu z dostawami towarów na podstawie protokołów na 1971 rok o 10,6 proc. i o ponad 6 proc. przekrocza rozmiary dostaw towarowych, przewidzianych na 1972 rok, długofalowymi porozumieniami handlowymi. Obroty towarowe Jugosławii z krajami - członkami RWPG zwiększają się o 23,8 proc. PAP

LOGODA

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane, okresami tylko wzrastające do dużego. Miejscami opady przelotne oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 15 st. na Wybrzeżu i na krańcach wschodnich, do 18-22 st. na pozostałym obszarze kraju. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie z kierunków południowo-zachodnich.

Za rok kamień węgielny pod Centrum Zdrowia Dziecka

Wywiad min. J. Wierczorka

Piękne dzieło wybudowania wkładem społecznym pomnika-szpitala, będącego symbolem pamięci dzieci i młodzieży polskiej, poległych i pomordowanych w latach ostatniej wojny — jest coraz bliżej celu. O postępie prac oraz o społecznym udziale w budowie mówi, w związku z obchodami „Dnia Dziecka” przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wierczorka w rozmowie z dziennikarzem PAP — Jerzym Wiercholskim.

— Chciałbym na wstępie oświadczyć — w imieniu Komitetu Wykonawczego i w swoim własnym, że dzisiejsza rozmowa z przedstawicielem PAP traktujemy jako swego rodzaju sprawozdanie z dotychczasowej naszej działalności, która fragmentarycznie znana jest opinii publicznej z szeregu informacji prasowych i radiowo-telewizyjnych.

Czego dokonaliśmy? Po wyborze jednego z konkursowych projektów na Centrum Zdrowia Dziecka, zostały opracowane jego założenia techniczno-ekonomiczne. Z przedstawionych nam trzech wariantów — wybraliśmy — wydaje się optymalny. Ten, który zakłada budowę gmachu o kubaturze 140 tys. m sześc. z nowoczesnym zapleczem techniczno-naukowym i przewiduje wyposażenie szpitala w nainnowocześniejsze urządzenia dla nystycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych, skierowane na leczenie wad i zaburzeń rozwojowych dziecka, nowotworów wieku dziecięcego, leczenia kardiologicznego, kardiologicznego, nefrologicznego i urologicznego, neurologicznego i psychiatrycznego. Przyjęty projekt szpitala przewiduje, iż będzie w nim będzie mogło roznieć metodą hospitalizacji blisko 6 tysięcy dzieci — a ok. 60 tysięcy ambulatoryjnie. Zagwarantowano jednocześnie w tym projekcie, że przyszłe Centrum Zdrowia Dziecka będzie nie tylko placówką leczniczą, ale także naukowo-dydaktyczną dla lekarzy-pediatrów i pielęgniarów. Ponadto wybraliśmy miejsce pod teren Centrum. Będzie ono zlokalizowane w doskonałych warunkach klimatycznych w Międzyzlesiu koło Warszawy, na obszarze 17 hektarów.

A zatem, można już w najbliższym czasie określić termin wejścia na plac budowy. Kiedy się więc przewiduje jej rozpoczęcie i jakie są gwarancje dotrzymania tego terminu?

— W przyszłym roku (planujemy to na Dzień Dziecka),

Wmurowany zostanie kamień węgielny. Jednocześnie ruszy front robót przygotowawczych — a właściwa budowa — w 1974 roku.

Centrum powstaje ze składek społecznych Polaków w kraju i za granicą. Ogólny koszt tej inwestycji wyniesie pół miliarda złotych. Do jakiego terminu kwota ta powinna być zebrana i czy Komitet Wykonawczy zdola tak znaczną sumę zebrać na czas?

— W ciągu trzydziestoletniej działalności zdołaliśmy już zebrać ponad 140 milionów złotych, ponad 280 tysięcy dolarów — oprócz tego 70 milionów złotych w zadeklarowanych materiałach budowlanych i w innych zobowiązaniach, z których najbardziej cenną jest deklaracja hutników. Ofiarowali oni z ponadplanowej produkcji stal na wszystkie konstrukcje Centrum. Istnieją też zapisy w testamentach: złotych przedmiotów, biżuterii, obiektów budowlanych, obrazów i innych przedmiotów sztuki.

— Muszę stwierdzić, że mimo upływu trzech lat społeczne zainteresowanie budową Centrum nie maleje — a odwrotnie — rośnie. Nie ma dnia, aby nie wpłynęła nowa, poważna kwota złotych, wartości dewizowych, czy dolarów. Ostatnio dla przykładu znana szwedzka firma Besam ofiarowała nam automatyczne drzwi wartości kilku tysięcy dolarów.

Lista ofiarodawców, lista ludzi dobrej woli, jest nieskończona. Prowadzimy zresztą szeroką propagandę budowy Centrum — zarówno w kraju — jak i za granicą. Propaganda ta nie obciąża konta Centrum. Wszystko robimy siłami społecznymi.

Ostatnio otrzymaliśmy wiadomość, że złoży nam wizytę przewodniczący Duńskiego Czerwonego Krzyża, który również zainteresował się naszą inwestycją, a także UNICEF dołoży „cegiele” do budowy szpitala-pomnika.

Najdumniejszy jednak jesteśmy z patronów Centrum, z naszych harcerzy. 1 czerwca br. upływa właśnie pierwsza rocznica przejęcia przez Związek Harcerstwa Polskiego patronatu nad budową CZD. Efekt to — obok kolosalnej działalności propagandowej — ponad 20 milionów złotych wpływu na konto Centrum.

Chciałbym skorzystać z okazji i złożyć w tym miejscu gorące podziękowanie tym wszystkim ludziom dobrej woli w kraju i za granicą, którzy pomagają nam budować Centrum Zdrowia Dziecka, którzy

w imię międzynarodowej solidarności, serdecznej więzi jaką ich łączy z młodym pokoleniem, dla pamięci o okrutnych losach, które były udziałem dziewcząt i chłopców okresu wojny — teraz ze wszystkich sił wspomagają budowę niepostrzeżonego pomnika, który z pamięcią o nieżyjących — służyć ma żywym. Ten akt międzynarodowej współpracy — godny jest najwyższego uznania. (PAP)

Po tragedii na lotnisku Lod

Tragiczny zamach na izraelskim lotnisku Lod pod Tel Awiwem stał się tematem oświadczeń kilku rządów. Jak już donosiliśmy, w parlamencie izraelskim wystąpiła premier Golda Meir, która — w bardzo ostrym przemówieniu — obciążyła pośrednio Liban odpowiedzialnością za krwawy zamach.

Fragmenty oświadczenia Goldy Meir zostały następnie przekazane przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa NZ.

Przedstawiciel Libanu w siedzibie ONZ przekazał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa list, w którym stanowczo zaprzecza, by Liban był w jakikolwiek sposób związany z tym tragicznym wypadkiem. Rząd libański zwraca uwagę, że Izrael zamierza obciążyć Liban odpowiedzialnością za to, co się stało. (PAP)

Dla emerytów i rencistów

Także w czerwcu ulgowe skierowania

Tych, którzy nie zdecydowali się jeszcze, dokąd wyjechać w pierwszej połowie czerwca na urlop za interesujące wiadomości, że wojewódzkie biura FWP dysponują jeszcze na ten okres skierowaniami do atrakcyjnych miejscowości.

Równocześnie — rzecz godna uwagi — po raz pierwszy — emerytom i rencistom przyznano prawo do ulgowych opłat za skierowania do sezonowych wczasowisk i wiejskich letnisk FWP w kwaterek wynajętych — na turnusy rozpoczynające się w pierwszych dniach czerwca (dotychczas przysługiwały im skierowania ulgowe tylko do końca maja). (PAP)

Pożyteczne kontakty gospodarcze

Tydzień techniki polskiej w stolicy Belgii

Imprezy tygodnia techniki polskiej, zorganizowanego w Brukseli, minęły pomyślnie. Już obecnie można potwierdzić celowość organizowania tego rodzaju imprez. Do dnia 31 maja ponad 70 firm belgijskich podjęło kontakty z naszymi uczestnikami wystawy maszyn i urządzeń.

W asortymencie, reprezentowanym przez Centralę Handlu Zagranicznego „Metronex”, zainteresowano się polską aparaturą do badań izotopowych oraz elektroniczną aparaturą pomiarową. „Metalexport” przeprowadził wiele rozmów z klientami, którzy zwrócili się do niego z pytaniami, przy czym niektóre kontakty zapowiadają się, według stwierdzeń przedstawicieli „Metalexportu”, dość ciekawie na przyszłość. Również i inne przemysły, względnie centrale handlu zagranicznego je reprezentujące, przeprowadzają rozmowy dla poznania możliwości polskiego eksportu maszyn i urządzeń do Belgii oraz możliwości współpracy kooperacyjnej. Niektórzy z rozmówców belgijskich przedstawili możliwości współpracy w dziedzinie wspólnego eksportu kooperacyjnego na rynki krajów trzeciego świata.

W ramach tygodnia przebywał również w Brukseli wice-minister handlu zagranicznego PRL R. Strzelecki, który został przyjęty przez sekretarza stanu ds. handlu zagranicznego Go Fayata. (PAP)

Omówienie wspólnego komunikatu

Konstruktywna wymiana poglądów między Polską a USA

Podpisany w czwartek, 1 czerwca 1972 r. wspólny komunikat polsko-amerykański stwierdza na wstępie, że na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL — Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza — prezydent USA Richard Nixon wraz z małżonką złożył oficjalną wizytę w Polsce w dniach 31 maja i 1 czerwca br.

W pierwszym dniu wizyty I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk przeprowadził rozmowę z prezydentem Stanów Zjednoczonych.

W trakcie rozmów — głosi dalej wspólny komunikat — strony dokonały pożytecznej wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych, stanowiących przedmiot ich szczególnego zainteresowania oraz omówiły najważniejsze sprawy z zakresu stosunków dwustronnych. Rozmowy były szczere, rzeczowe i konstruktywne. Przebiegały one w atmosferze nacechowanej pragnieniem lepszego zrozumienia wzajemnych stanowisk oraz rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych stosunków. Prezydent R. Nixon zaprosił Edwarda Gierkę, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza do złożenia wizyty w Stanach Zjednoczonych w czasie dogodnym dla obu stron. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Dokument stwierdza następnie, że rozwój pokojowej współpracy między państwami musi być oparty na zasadach integralności terytorialnej i nie naruszalności granic, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, suwerennej równości, niezależności i wyrzeczenia się użycia lub groźby użycia siły. Obie strony powitały rozwój współpracy w Europie i wyraziły przekonanie, że prawdziwe bezpieczeństwo jest niepodzielne i może być osiągnięte jedynie jeśli Europa będzie traktowana jako całość. Stosunki między Stanami Zjednoczonymi i Polską, oparte na suwerennej równości i wzajemnym poszanowaniu wnoszą wkład do pokoju i stabilizacji w Europie, do pomyślnego rozwoju całokształtu sytuacji międzynarodowej.

Obie strony powitały z zadowoleniem układ między PRL a Federalną Republiką Niemiec, podpisany 7 grudnia 1970 r. oraz zawarte w nim postanowienia dotyczące granic. Odnótowały znaczenie postanowień tego układu, jak również innych niedawnych porozumień dla zaufania i współpracy między państwami europejskimi.

Pożyteczne kontakty gospodarcze

Tydzień techniki polskiej w stolicy Belgii

Imprezy tygodnia techniki polskiej, zorganizowanego w Brukseli, minęły pomyślnie. Już obecnie można potwierdzić celowość organizowania tego rodzaju imprez. Do dnia 31 maja ponad 70 firm belgijskich podjęło kontakty z naszymi uczestnikami wystawy maszyn i urządzeń.

W asortymencie, reprezentowanym przez Centralę Handlu Zagranicznego „Metronex”, zainteresowano się polską aparaturą do badań izotopowych oraz elektroniczną aparaturą pomiarową. „Metalexport” przeprowadził wiele rozmów z klientami, którzy zwrócili się do niego z pytaniami, przy czym niektóre kontakty zapowiadają się, według stwierdzeń przedstawicieli „Metalexportu”, dość ciekawie na przyszłość. Również i inne przemysły, względnie centrale handlu zagranicznego je reprezentujące, przeprowadzają rozmowy dla poznania możliwości polskiego eksportu maszyn i urządzeń do Belgii oraz możliwości współpracy kooperacyjnej. Niektórzy z rozmówców belgijskich przedstawili możliwości współpracy w dziedzinie wspólnego eksportu kooperacyjnego na rynki krajów trzeciego świata.

W ramach tygodnia przebywał również w Brukseli wice-minister handlu zagranicznego PRL R. Strzelecki, który został przyjęty przez sekretarza stanu ds. handlu zagranicznego Go Fayata. (PAP)

W dalszym ciągu komunikatu obie strony zgodnie stwierdziły, że wzajemna redukcja sił zbrojnych i zbrojeń, przede wszystkim w Europie środkowej, przyczyniłaby się do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie. Porozumienie w tej sprawie nie powinno zmniejszać bezpieczeństwa, którekolwiek ze stron. Zainteresowane państwa powinny osiągnąć na specjalnym forum odpowiednie porozumienie w sprawie procedury negocjacji w tej kwestii tak szybko, jak tylko będzie to praktycznie możliwe.

Wyrażając przekonanie, że europejska konferencja bezpieczeństwa i współpracy może stanowić poważny krok naprzód w szerokim i długofalowym procesie normalizacji stosunków i odprężenia w Europie, obie strony zgodziły się, że konferencja winna być dobrze przygotowana i że wiele stronnie konsultacje w tym względzie winny rozpocząć się bez niepotrzebnej zwłoki. Obie strony zadeklarowały gotowość współpracy dla osiągnięcia tego celu.

Obie strony przedstawiły swoje znane stanowiska w sprawie wojny w Wietnamie i sytuacji w Indochinach. Zasadnicze pozycje obu stron w tej kwestii pozostały rozbieżne. Odnótowując z zadowoleniem rozwój stosunków handlowych i gospodarczych między Polską i USA, obie strony stwierdziły, że istnieją znaczne możliwości dalszego ich rozszerzenia. Omówiły też problemy dotyczące wymiany handlowej oraz spraw finansowych i kredytowych. Strona polska wyraziła zainteresowanie w zwiększeniu zakupu dóbr inwestycyjnych, licencji i technologii w USA. Strona amerykańska zobowiązała się rozpatrzyć w sposób konstruktywny dalsze kroki wiodące do zwiększenia dwustronnej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej.

W tej części komunikatu podkreśla się m. in. pomyślny wynik do tymczasowej współpracy naukowej i technicznej i stwierdza, że kontynuowanie współdziałania w tych dziedzinach jest pożądane. Wskazuje się również na potrzebę rozwoju współdziałania w zakresie połączeń komunikacyjnych. Obie strony omówiły też sposoby uczczenia 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

W zakończeniu strony wyraziły zadowolenie z podpisania przez Stefana Olszowskiego i Williama Rogersa umowy konsularnej oraz z zawarciem porozumienia o jednoczesnym ustanowieniu z dniem 1 grudnia br. nowych konsulatów — w Nowym Jorku i w Krakowie.

Obie strony podkreśliły pozytywny wpływ, jaki w ich stosunkach wzajemnych wywierają tradycje historyczne, uczucia sympatii i przyjaźni między narodami polskim i amerykańskim. Znaczną rolę odgrywa w tym wielu obywateli Stanów Zjednoczonych pochodzących z Polski i utrzymujących zainteresowanie dla kraju swych przodków. Zainteresowania te — według zgodnej opinii obu stron — i wpływające z nich kontakty, stanowią wartościowy wkład w rozwój dwustronnych stosunków. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

nego komunikatu polsko-amerykańskiego, bilansującego wyniki rozmów i wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych w Polsce. Wspólny komunikat — e strony polskiej podpisuje I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk, ze strony amerykańskiej — prezydent Stanów Zjednoczonych — Richard Nixon.

W godzinach południowych prezydent R. Nixon wraz z małżonką wydali śniadanie na część gospodarzy polskich w swojej rezydencji w Pałacu Wilanowskim.

W czasie przyjęcia toasty wygłosili: Richard Nixon i Henryk Jabłoński.

Prezydent Nixon, dziękując za gościnność, z jaką spotkał się w czasie wizyty w Polsce, podkreślił, że udając się w drogę powrotną, zabierze ze sobą wspomnienia ciepłego powitania przez mieszkańców Warszawy, wspomnienia konkretnych rozmów i porozumień jakie osiągnął w czasie spotkania z przywódcami polskimi. Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński stwierdził m. in., że podstawą

Ważną cechą przeprowadzonych rozmów była szczerść i otwarte przedstawienie stanowisk obu stron.

Jesteśmy przekonani — powiedział H. Jabłoński — że dalszy pomyślny rozwój naszych stosunków dwustronnych będzie miał również znaczenie dla umocnienia atmosfery odprężenia zarówno na kontynencie europejskim jak i poza nim. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że właśnie w tym świetle Polska wysoko ocenia wyniki wizyty moskiew

Prezydent Nixon, dziękując za gościnność, z jaką spotkał się w czasie wizyty w Polsce, podkreślił, że udając się w drogę powrotną, zabierze ze sobą wspomnienia ciepłego powitania przez mieszkańców Warszawy, wspomnienia konkretnych rozmów i porozumień jakie osiągnął w czasie spotkania z przywódcami polskimi. Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński stwierdził m. in., że podstawą

Ważną cechą przeprowadzonych rozmów była szczerść i otwarte przedstawienie stanowisk obu stron.

Jesteśmy przekonani — powiedział H. Jabłoński — że dalszy pomyślny rozwój naszych stosunków dwustronnych będzie miał również znaczenie dla umocnienia atmosfery odprężenia zarówno na kontynencie europejskim jak i poza nim. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że właśnie w tym świetle Polska wysoko ocenia wyniki wizyty moskiew

DRW i Chile

nawiązują stosunki

Rząd DRW i rząd Chile postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów. Decyzja ta weszła w życie z dniem 1 czerwca br. (PAP)

Telefony

DO NOSZA

Do Komendy Wojewódzkiej MO napłynęły do godz. 21.00 meldunki o 25 wypadkach drogowych, w czasie których 27 osób odniosło obrażenia, a 1 zginęła. Ten tragiczny wypadek zdarzył się na odcinku między Książem a Nowym Miastem, gdzie jadący z nadmierną szybkością na motocyklu Br. K. stracił nagle panowanie nad kierownicą, uderzył w przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

W Otorowie w pow. szamotulskim doszło do winy M. S. do zderzenia się kierowanego przezeń samochodu z motocyklem. Jadący na motocyklu doznał ciężkich obrażeń i został przewieziony do szpitala w Szamotulach.

Na polu należącym do Zakładu Doświadczeń WSR w Brodach w pow. nowotomyskim spłonęły 2 stogi słomy o wartości 45 tys. zł. (b)

36 sezon kolejki linowej na Kasprowym

Najpopularniejszy obiekt turystyczny Polski — kolejka linowa na Kasprowy Wierch w Tatrach, rozpoczęła 1 bm., po wiosennym remoncie swój 36 letni sezon.

Kolejka linowa na Kasprowy Wierch przewiozła już ponad 15 milionów pasażerów. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

PRZECIWKO RECYDYWIE

Nowe instytucje prawa karnego

Przed opuszczeniem więzienia przez 23-letniego Tadeusza Z. — Sąd penitencjarny*) orzekł wobec niego tzw. nadzór ochronny w postaci opieki kuratora sądowego. Jednocześnie Sąd zobowiązał Tadeusza Z. do podjęcia stałej pracy i do powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Orzeczenie zostało podyktowane tym, że młody człowiek już dwa razy wszedł w kolizję z prawem, po odbyciu pierwszej kary prowadził pasywny tryb życia, a w więzieniu zachowywał się naganie.

Kurator skontaktował się z Tadeuszem Z. w trzecim dniu wolności i zaproponował pomoc w uzyskaniu pracy. Eks- więzień podjął ją po tygodniu i początkowo sprawował się wzorowo. Później zaczął jednak pić, co stało się powodem zwolnienia z zakładu. Po długich namowach kuratora Tadeusz Z. zgodził się leczyć w poradni przeciwalkoholowej i pracować w innym przedsiębiorstwie. Obecnie systematycznie uczęszcza do poradni. W zakładzie pracy cieszy się bardzo dobrą opinią.

Rezultat próżniactwa

Inaczej zachowywał się po zwolnieniu z więzienia, gdzie przebywał po raz trzeci, Feliks G., z którym kurator nadzoru przez dwa tygodnie nie mógł nawiązać kontaktu; podopieczny był bowiem nieuchwytny. Kiedy wreszcie kurator zastał Feliksa G. w domu, ekswięzień nie przejawiał chęci do podjęcia pracy. Następne próby kuratora też nie odnosiły pozytywnego skutku. Feliks G. lekceważąc obowiązki, które na niego nałożył Sąd, widział próżniaczy tryb życia i nadużywał alkoholu. Pewnego dnia kurator zastał podopiecznego w pustym mieszkaniu: wszystkie meble i odzież zostały sprzedane. Uzyskane w ten sposób pieniądze Feliks G. przepił. Nadzór okazał się nieskutecznym środkiem resocjalizacyjnym. Na wniosek kuratora, Sąd penitencjarny orzekł więc umieszczenie Feliksa G. w ośrodku przystosowania społecznego. W podobnych okolicznościach ten sam środek zastosowano w ub. roku w Wielkopolsce wobec 23 recydywistów.

Przywrócić społeczeństwu

Ukazane skrótkowo — na przykładzie losów dwóch recydywistów — instytucje pra-

wa karnego: nadzór ochronny i ośrodek przystosowania społecznego, obowiązujące od 1 stycznia 1970 r. Jest to praktyczny wniosek, wyciągnięty z wieloletnich doświadczeń wykazujących, że po odbyciu kary recydywista, pozostawiony samemu sobie, bardzo często popełnia kolejne przestępstwa. Stąd — w zależności od rodzaju recydywy — może lub zobowiązany jest orzec nadzór ochronny na okres 3—5 lat, a nadto polecić osobie (poddanej nadzorowi) stosowne postępowanie. Jeżeli recydywista uchyla się od obowiązków nałożonych przez Sąd albo w inny sposób udaremnia osiągnięcie celów nadzoru, Sąd orzeka umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego. Tam, w warunkach ograniczenia wolności, recydywista musi wykonywać pracę społecznie użyteczną.

Sądy wielkopolskie w coraz szerszym zakresie stosują te nowe instytucje prawa karnego. W 1970 roku sądy I instancji skazując 339 recydywistów na pozbawienie wolności orzekły wobec nich nadzór ochronny (rozpoczynający się z chwilą opuszczenia więzienia), natomiast w roku ubiegłym nadzór — w tym samym trybie — orzeczono już wobec 583 recydywistów. Większość tych przestępców powrotnych otrzymała długoterminowe kary pozbawienia wolności, dlatego też nadzory orzeczone wobec nich będą realizowane w latach późniejszych. Inaczej ma się rzecz z nadzorami (163 — w 1970 roku i 251 w 1971 roku), orzekanymi przez Sąd penitencjarny, który stosuje ten środek, o- czywiście jeżeli nie był przewidziany w wyroku, wobec recydywistów opuszczających więzienie z ujemną prognozą resocjalizacyjną. Pod koniec ub. roku wykonywanych było 106 nadzorów, zastosowanych przez Sąd Wojewódzki penitencjarny.

Znaczna część nadzorowanych swoim sprawowaniem dawała podstawy do przypuszczeń, że wkroczyła na drogę powrotu do społeczeństwa. Jest to wynik ofiarności sędziów penitencjarnych oraz kuratorów zawodowych i społecznych, których wysiłki polegają nie tylko na czuwaniu nad podopiecznymi, lecz również na pomaganiu im w rozwiązywaniu różnych problemów życiowych. W ubiegłych latach najwięcej kłopotów było z ekswięźniami,

którzy nie mieli dachu nad głową. Obecnie problem ten jest mniej palący, dzięki udostępnieniu tym ludziom części pomieszczeń w jednym z hoteli robotniczych.

Władze sądowe nie zdołały natomiast całkowicie przezwyciężyć trudności z zatrudnieniem recydywistów, objętych nadzorem. Wprawdzie wydziały zatrudnienia wykazują w tym względzie pełne zrozumienie i kierują ekswięźniów do pracy, ale nierzadko pod byle pretekstem są oni odrzucani przez administrację zakładową.

Zakłady pomagają

Na szczęście zamykanie drzwi przed ludźmi karanymi za przestępstwa nie jest zjawiskiem powszechnym. Przedstawiciele kilkunastu poznańskich zakładów pracy współpracują nawet bardzo harmonijnie z sędziami penitencjarnymi i kuratorami sądowymi. Myślę o tych przedsiębiorstwach, w których dyrekcja lub rada zakładowa wyznaczyły pracownika do sprawowania bezpośredniego nadzoru nad ekswięźniem. Oznacza to poddanie tego ostatniego podwójnemu nadzorowi: ogólnemu (w wykonaniu kuratora sądowego) i codziennemu w miejscu zatrudnienia — przez kuratora zakładowego. Inicjatywa ta z pewnością zasługuje na upowszechnienie.

Problemem oczekującym rozwiązania jest także przymusowe leczenie alkoholików — recydywistów. Z reguły zagrażają oni porządkowi prawnemu, konieczna jest więc szybka reakcja: umieszczenie w ośrodku przystosowania, a nie postępowanie przed komisją społeczno-lekarską działającą w zwolnionym tempie. Aliści nie ma dotychczas ośrodka przystosowania społecznego dla recydywistów wymagających szczególnych środków leczniczo-wychowawczych. Pod adresem resortu należy przeto postulować przyspieszenie utworzenia takiej placówki.

Z ponad dwuletnich doświadczeń wynika, że nowe instytucje prawa karnego są potrzebne i częściowo przynoszą oczekiwane efekty, ale wymagają udoskonalenia w praktyce. Wymóg ten musi być traktowany priorytetowo, jeśli chcemy ograniczyć zjawisko recydywy, a więc wykonać jedno z najważniejszych i najpilniejszych zadań w przeciwdziałaniu przestępczości.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Sąd penitencjarny jest organem postępowania wykonawczego, uprawnionym m. in. do udzielania skazanemu przerwy w odbywaniu kary oraz do orzekania warunkowego, przedterminowego zwolnienia, a także do stosowania środków, o których piszemy w tej publikacji. Dodajmy, że prawo penitencjarne stanowi część prawa karnego wykonawczego i dotyczy wszystkich kar oraz innych środków związanych z pozbawieniem i ograniczeniem wolności.

Łatwo zrozumieć intencję wystawienia tej sztuki i to, co przez nią pragnął powiedzieć teatr swej widowni. Znacznie trudniej natomiast byłoby wyjaśnić dlaczego się to r. scenie Teatru Polskiego nie udało. Oczywiście usprawiedliwień można znaleźć wiele. Nagła choroba reżysera, znaczne luki w obsadzie, zdemobilizowane nie zespołu. Ale to wszystkiemu jeszcze nie wyjaśnia, chociaż tłumaczyć może wiele.

Kłopot z Millerem w poznańskim teatrze zaczyna się bowiem od punktu wyjściowego, od pierwszej sceny. Dowiadujemy się z niej, że gromadka młodzieńców, 16-17-letnich dziewcząt, w purytańskim miasteczku amerykańskim, w czasach kolonialnych, urządziła sobie gdzieś na łące, me' / dziewczęcy sabać czarownic, z tańcami, śpiewem i tajemniczymi zaklęciami. Najpierw zainteresowali się tym pastor oraz jego najbliższe otoczenie, potem do tego włączył się Kościół i aparat prawa, zaczął się proces, zaczęło się polowanie na czarownicę w całym Salem.

Ten właśnie punkt wyjściowy okazał się tu najmniej przekon-

Gotycki zamek nad Łyną i nieco od niego starsza Wysoka Brama z drugiej połowy XIV wieku — to dwa najcenniejsze zabytki Olsztyna. Zarówno w stolicy województwa, jak i w innych miejscowościach Warmii, w których przebywał Mikołaj Kopernik, trwają przygotowania do obchodów rocznicy urodzin astronoma. Zamek, rezydencja Mikołaja Kopernika w latach 1516-1519 oraz 1520-1521 — gdy piastował tytuł „Administratora dóbr wspólnych czcigodnej kapituły warmińskiej”, przyjmuje codziennie setki gości. Ekspozycja miejscowego muzeum, szczególnie uwypuklająca życie i działalność administracyjną, naukową i obronną przyszłego autora „De revolutionibus...”, jest interesująca, sam zamek i jego otoczenie zadba-



Olsztyn — zamek. Fot. — AR

ne, jedynie brama wjazdowa i wznoszący się nad nią budynek, ze znacznie zresztą późniejszego okresu, wymagają remontu.

Wiele natomiast zrobiono i robi się na olsztyńskim Starym Mieście i w innych dzielnicach Olsztyna. Zabytkowe kamieniczki odrestaurowane bądź częściej odbudowane ze zniszczeń wojennych lśnią nowością. Innym przydałoby się przynajmniej szczotka i woda z mydłem. Stary Ratusz i inne obiekty prezentują się okazale.

Zabytki, chociaż interesujące, stanowią cząstkę budownictwa Olsztyna. A budynek tu ostatnio sporo. Godne uwagi są zarówno obiekty użyteczności publicznej — nowy dworzec kolejowy i autobusowy — jak i osiedla mieszkaniowe. Najnowszą, rozpoczętą już inwestycją, związaną z imieniem wielkiego astronoma, jest planetarium. Według zapewnień gospodarzy, ma być

Notatki ze Szlaku Kopernikowskiego

Warmia przez szybę samochodu

gotowe przed rozpoczęciem Roku Kopernikowskiego.

Akcja „Porządek” na Warmii i Mazurach trwa. Gospodarze terenu chcą doprowadzić do należytego stanu drogi przelotowe, wyburzyć zbędne rudery i odświeżyć niektóre domy. O tym, jak bardzo potrzebna jest ta akcja, przekonanie się można niemal na każdym kroku. Przez szybę samochodu migają rozwalające się stodoły, szopy, zaniedbane

Łukasza Waczenrodego, najpierw krótko w latach 1491 i 1501, następnie w latach 1504-1512 już jako jego sekretarz i lekarz. W doskonale utrzymanym zamku trwają prace restauracyjne, podczas których podobno natrafiono na wiele ciekawych, ukrytych do niedawna pod tynkami, fragmentów architektonicznych, malowideł itp.

Również i w miejscowościach leżących na drodze z Lidzbarka do Fromborka widać usuwanie zaniedbań. W Pieniężnie na wielu placach prowadzi się prace niwelacyjne. Po rozkopaniu i dosyć brudnawym Braniewie ruch samochodowy odbywa się w zwolnionym tempie na skutek trwających tu robót komunalnych. Na szosie łączącej Braniewo z Fromborkiem drogowcy kładą nowy asfalt. Miejmy więc nadzieję, że i tym odcinkiem wkrótce będzie jechać znacznie wygodniej!

CEZARY RUDZIŃSKI

Mikroorganizmy — filtrami

Dwaj naukowcy amerykańscy — Reinhold Rassmussen i Robert Hutton podczas doświadczeń przeprowadzonych w strefie Kanału Panamskiego stwierdzili, że mikroorganizmy, takie jak grzyby, algi, drożdże i bakterie, żyjące na liściach i na korze drzew w tropikalnej dżungli — mogą wykorzystywać lotne związki organiczne znajdujące się w leśnym powietrzu jako źródło energii, potrzebnej do procesów wzrostu.

Zachęcen tym wynikiem, naukowcy zaczęli szukać innych, podobnych właściwości mikroorganizmów i możliwości wykorzystania ich w praktyce.

Okazało się, że miazga z liści tropikalnych może zmniejszać zawartość węglowodorów w rozcieńczonych spalinach samochodowych. Natomiast mikroorganizmy żyjące w glebie wchłaniają z atmosfery (w warunkach laboratoryjnych) dwutlenek węgla, etylen, dwutlenek siarki (poważne źródło zanieczyszczeń przemysłowych) oraz tlenki azotu.

Nie ma jeszcze informacji, czy te właściwości mikroorganizmów będzie można wykorzystywać na skalę masową dla oczyszczania powietrza w skupiskach miejskich i rejonach przemysłowych. Dzięki tym pracom dowiadujemy się jednak na czym m. in. polega zdrowotne działanie leśnego powietrza. (PAP)

W sumie przegrywa na tym Miller i jego sztuka, z całą pewnością ciekawa i wartościowa także jako metafora pewnych spraw szerszych i ponadczasowych: niebezpieczeństwa wszelkiego życia pod kloszem, w strachu, w terrorze, tak charakterystycznym dla lat, w których ona powstała (rok 1953) i w Ameryce i poza jej granicami. Mimo to warto zobaczyć ten spektakl zdając sobie jednak sprawę z tego, że mógłby on i powinien, być znacznie lepszy. Chociażby na miarę jego rzeczywistej interesującej oprawy plastycznej i muzycznej. Ale przede wszystkim na miarę poruszanych w nim problemów.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Czarownice z Salem” — sztuka Arthura Millera w przekładzie Wacława Komarnickiej i Krystyny Tarnowskiej. Reżyseria Andrzeja Zielińskiego i Stefana Domańskiego. Scenografia Zbigniewa Bednarewicz, opracowanie muzyczne: Ryszard Gardo. Premiera prasa- wa 26 maja.

TEATR

Nie wykorzystana szansa dobrego tekstu

nującym teatralnie fragmentem w spektaklu. Przede wszystkim zabrakło tu rzeczywiście 16-letnich rozhisteryzowanych i podnieconych erotycznie dziewcząt. Dojrzała kobieta nie może na scenie zastąpić młodzieńki, przedstawiającej się z dziecka dzieciny, nie naruszając jakiegś prawdy teatralnej, nie zakładając nieufności widza do spektaklu, nie nadając niektórym scenom całkiem innej wymowy. Wiele przyczyn niepowodzeń tego spektaklu wywodzi się właśnie z tego, z luk i braków obsadowych, tak charakterystycznych zresztą w ogóle dla pracy teatrów poznańskich w tym sezonie.

Potem spektakl, pomyślany jako projekcja pewnych dość luźno związanych scen, tworzących zamkniętą całość, zaczyna rozpadać się na obrazy i epizody

tracąc przy tym, co najgorsze, swój jednolity teatralnie charakter. Każda z postaci istnieje tu jak gdyby oddzielnie, nie wchodzi w związki ze swym partnerem, nie współtworzy atmosfery spektaklu, mimo łatwo wyczuwalnych z widowni wysiłków poszczególnych wykonawców, mimo zaangażowania czołowych aktorów i aktorskich naszytek teatru: z Frejtażanką, Gryniem i Pogaszem. Potwierdza się tu raz jeszcze stara prawda, że su- ma dobrych nawet aktorsko ról i postaci, nie tworzy jeszcze dobrego teatralnie spektaklu. Przede wszystkim rzuca się to w oczy we wszystkich, może tylko z wyjątkiem postaci Elizabeth Proctor w interpretacji Kwaśniewskiej, rolach kobiecych, ale nawet i tej klasy aktorzy co Gryń czy Pogasz nie umieją znaleźć dla siebie miejsca w tym spektaklu.

Na tropie alergenów

Nowy sposób wykrywania uczuleń

Kiedy dziecko po zjedzeniu porcji truskawek doświadczyło wysypki, albo kiedyś ktoś zareaguje szokiem na żądło pszczoły, wiadomo, że mamy do czynienia z uczuleniem, alergią. Istnieje jednak cała masa uczuleniowych objawów, różnego rodzaju swędzenia, pękania skóry, wysypki itp., których przyczyny niełatwo jest dociec — zwłaszcza, że poszczególne osoby cierpią na różne uczulenia i co jednemu szkodzi, na innym nie wywiera żadnego wrażenia.

Diagnostyka schorzeń alergicznych jest trudna i uciążliwa. W zasadzie trzeba poddać się próbie odporności na 150 różnych alergenicznych substancji, by wykryć tę właściwą — a i to nie zawsze prowadzi do rezultatu.

Ta, tak istotna dziś sprawa została wreszcie pozytywnie rozwiązana. Dr S. Gunnar O. Johansson z uniwersytetu w Upsali, opierając się na stwierdzeniu, że u osób cierpiących na alergię znajduje się we krwi szczególnie duża ilość pewnego rodzaju przeciwciał, tzw. immunoglobulin, opracował technikę wyizolowywania substancji, powodujących reakcje alergiczne. Technika ta otrzymała nazwę „RAST”.

Wyciąg z podejrzanych alergenów — takich jak pyłki siana, kocie futerko itp. — u-

mieszcza się na małych celulozowych talerzykach. Do każdego talerzyka aplikuje się serum z krwi pacjenta. Jeśli krew zawiera przeciwciała przeciw danemu alergenowi, wówczas serum przylepi się do wyciągu z alergenu. Następnie do daje się pewną ilość radioaktywnych immunoglobulin, co przy odpowiednim dalszym badaniu pozwala stwierdzić, jaki procent radioaktywnych przeciwciał związało się z miksturą na talerzyku. Jeśli jest on 2 do 5 razy większy niż w teście osoby kontrolnej, nie cierpiącej na alergię, wówczas wynik jest pozytywny, czyli to jest właśnie alergen, na który dany pacjent jest uczulony.

Metoda dr Johanssona prowadzone były testy w wielu najbardziej znanych klinikach świata; opinia jest pozytywna. Tak np. dr Carl E. Arbesman, dyrektor centrum badań alergicznych w Buffalo (USA), twierdzi, że RAST jest próbą pewniejszą, niż testy robione na skórze pacjenta, a wyniki zgadzają się w pełni z ostatecznym „testem prowokacyjnym”, polegającym na inhalacji wyciągu z alergenu. Ponadto procedura testowania wbrew pozorom przebiega szybciej, niż przy testach skórnych, a ilość fałszywych „pozytywnych wyników” jest znacznie mniejsza. Próby tego rodzaju mogą prowadzić jednak tylko laboratoria w większych ośrodkach, mających do dyspozycji materiały radioaktywne i liczniki radiacji. (WIT-AR)

J. B.

POLSCY KSIĘŻA W ŚWIECIE

J. Wolniewicz w swej książce „Synowie ludzcy”, w której przedstawił swoje i A. Bronikowskiego wrażenia z podróży po Nowej Gwinei w 1968 r., pisze o pewnym zaskakującym spotkaniu. Oto w jednej z wiosek, położonej wysoko w górach, spotkali kilkunastoletniego tubylczego chłopca. Zdziwił się, gdy powiedział mu, że są z Polski. Co dziwniejsze jednak — Papuas wiedział, gdzie leży nasz kraj. Wiedział nawet, że „największa wioska w Polsce nazywa się Var-sha-va”. O tej „wiosce” powiedział mu ojciec Paweł, z misji. Tam, wśród ludzi z epoki kamiennej, pracowali polscy misjonarze.

Kilka dni później podróżnicy spotkali trzech polskich księży, którzy przybyli tu w 1966 roku. Rozmowom i uściskom nie było końca.

Długi jest rejestr krajów, w których pracują księża z Polski — na misjach i wśród Polonii. W każdym roku opuszcza kraj kilku tysięcy osób, grupa księży i zakonników. Ci, którzy wyjeżdżają w tym roku, dotrą do 19 krajów — jakże różnych, o jakże odmiennych kulturach i cywilizacjach: w Europie — do Francji, NRF, Danii, Włoch, Anglii; na zachodniej półkuli — do USA, Kanady, Brazylii, Argentyny, Gwatemali, Paragwaju; w Afryce — do Zambii, Kamerunu, Tanzanii, Ghany, Konga, Madagaskaru. I jeszcze Japonia; no i Nowa Gwinea.

Kraje europejskie i amerykańskie to skupiska Polonii — Polaków, których różne okoliczności dziejowe zmusiły do opuszczenia Ojczyzny. Rodzą się już tam nowe ich pokolenia. Chcą utrzymać więź ze starą Ojczyzną, chcą zachować język, a przynajmniej kulturę polską, rodzime obyczaje. I nam, tu w Polsce, też przecież na tym zależy. Władze państwowe czynią wiele, by łączność z rodakami nie tylko utrzymać, ale i pogłębiać. Dowodów na to jest wiele.

Niemalą rolę w utrzymaniu polskości, ojczystego języka, lub świadomości pochodzenia wśród Polaków za granicą, spełniają także polscy księża. Polonia woła, by przyjeżdżali z kraju, by o nim opowiadali, by uczyli modlić się po polsku. Władze państwowe w pełni doceniają znaczenie pracy duszpasterskiej polskich księży dla Polonii.

Niedawno w Polsce obchodzono uroczystości 100-lecia wychodźstwa polskiego w Brazylii, gdzie Polonia liczy 850 tys. Polaków. Na obchody przybył rektor Polskiej Misji Katolickiej w tym kraju, ks. Jan Piłot, który pracuje w Brazylii już od 40 lat. W czasie uroczystości ks. Piłot otrzymał — przyznany mu przez Rząd Państwa w uznaniu zasług za pracę społeczną i krzewienie polskiej kultury — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Warto przypomnieć, że w przemówieniu na uroczystej akademii w Warszawie, ks. Piłot wyraził swój projekt utworzenia przy jednym z uniwersytetów w Kurtybnie katedry języka polskiego i historii Polski.

Wśród Polonii księża spełniają wielorakie funkcje — przede wszystkim podwójną misję — religijną i patriotyczną. Duszpasterz Polonii Montrealskiej, ks. Kazimierz Zuchowski, powiedział o tym krótko w rozmowie z przedstawicielem chrześcijańskiego tygodnika „Za i Przeciw”.

„Ksiądz pracujący wśród Polonii musi przede wszystkim wiedzieć i czuć, że jest nie tylko księdzem, ale także Polakiem! Polonia skupiona np. w parafii nie tylko pragnie, aby sakramentów udzielał ksiądz — Polak, ale szuka w nim przede wszystkim ostoi narodowej: polskości. To nie jest przesada, to konkretny fakt. Dlatego ksiądz z Polski jest jednocześnie działaczem religijnym i narodowym: misjonarzem katolicyzmu i polskości”.

I w pewnym stopniu tak też wygląda działalność księży polskich na misjach. Uczą religii, współuczestniczą w życiu mieszkańców krajów, w których pracują, wychowują, leczą, czynią to w różnych sytuacjach, przeważnie nader ciężkich, wzięwszy pod uwagę

klimat i warunki życia w większości krajów misyjnych. Przy tym wszystkim pamiętają o kraju, o nim opowiadają i w ten sposób ich praca łączy się z pojęciem Polski.

A Polska to właśnie kraj, który narodom i ludom Trzeciego Świata nie kojarzy się z kolonializmem, z uciskiem i wyzyskiem. Docenia to Watykan, pragnąc, by więcej księży z Polski wyjeżdżało do pracy misyjnej. Przebywający wiosną 1970 roku arcybiskup Pignedoli, sekretarz watykańskiej kongregacji ewangelizacji narodów, powiedział w wywiadzie prasowym, że na misjach Polacy znajdują się „w świetnej sytuacji. Nigdy nie byliście państwem kolonialnym, toteż w krajach misyjnych nie spotykacie się nigdy z żadnymi zawiściami. To bardzo ułatwia pracę”.

Władze państwowe nie tylko nie ograniczają możliwości wyjazdów księży do pracy na misje, ale udzielają dużej pomocy. Mówił też o tym arcybiskup Pignedoli, który, prosząc władze kościelne o dalsze większe zainteresowanie misjami, dodał: „Skoro także polskie władze państwowe są przychylnie wyjazdów Polaków na misje — można mieć nadzieję, że liczba polskich misjonarzy wzrośnie”.

O pomocy władz państwowych w wyjazdach księży i w przygotowaniu ich do tego świadczy np. coroczne — od 9 lat odbywane — seminaria, które urządziła dla wyjeżdżających duchownych Polski Instytut Spraw Międzynarodowych wspólnie z Urzędem do Spraw Wyznań w porozumieniu z przełożonymi zgromadzeń zakonnych, które zgłaszają kandydatów. Ostatnie — dla przeszło 80 uczestników — odbyło się w maju br. Księża spotykają się z wybitnymi i znanymi specjalistami różnych dziedzin życia kraju — społeczno-gospodarczego, kulturalnego — zwiędzają Warszawę, poznają duże załogi pracy.

W czasie ostatniego seminarium na życzenie uczestników umożliwiono im zwiedzić nie huty „Warszawa”. Dowia-

dują się też wiele o warunkach życia w krajach misyjnych i wśród Polonii. Są wdzięczni za takie seminarium, za atmosferę szczerości, przekonują się, jak wiele spraw nas wszystkich, Polaków — łączy. Wymowne, wzruszające są wrażenia księży, i siostr zakonnych z seminarium. „Seminarium zwiędzało mnie jeszcze więcej z naszą kulturą i kochaną wspólnotą Ojczyzną” — napisał jeden z księży. „Polska jest Matką, a o Matce mówi się zawsze dobrze i tylko dobrze” — mówił inny. „Kochamy Ojczyznę, opuściliśmy ją tylko, ale o niej nie zapomnimy” — to głos innego księdza. „Poczułam jeszcze większą więź z narodem, dla którego dobrze jadę pracować” — pisze siostra zakonna. „Budować Polskę można wszędzie” — czyniąc dobrze bliżnim Trzeciego Świata i Polonii — to inna wypowiedź. „Potraktowano nas jak tych, którzy na równi z innymi budują Polskę Ludową i nie mniej niż inni kochają ją i pragną jej dobra”. Taka była opinia i postawa uczestników seminarium.

Także w dalekich krajach, na misjach, księża nie chcą i nie tracą kontaktu z Ojczyzną, m. in. pragną polskich księży. Ksiądz z Gwatemali w liście do „Gościa Niedzielnego” pisał m. in.: „Jak dotąd, pomoc znalazłem tylko w ambasadzie PRL. Sam ambasadę zaofiarowałem mi pomoc w sprowadzeniu lekarstw”.

W dalekich krajach księża bezpośrednio spotykają się z jakże inną rzeczywistością. Tym bardziej wtedy Polska staje się droga i bliska. I tęsknią za Ojczyzną. Ta tęsknota przejawia się często w ich działalności duszpasterskiej. Pisał jeden z księży pracujących w Indiach: „Mówię im o Polsce, są dla niej pełni sentymentu, niejedną proszą, abym wracając zabrał go do siebie, do swojej Ojczyzny”.

WŁODZIMIERZ WANAT

KSIAŻKA

DZIEJE UAM

Niedawno minęło półwiecze istnienia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Okres ten upamiętniono licznymi publikacjami książkowymi, których ukoronowaniem jest tom „Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919 — 1969”. Godzi się wszelkie wspomnieć choćby o publikacjach, które ten tom poprzedziły. Od kilku bowiem lat ukazuje się seria zatytułowana „Dzieje UAM”, która ma już 8 edycji.

Otóż dwa pierwsze wydawnictwa tej serii wydano jeszcze techniką powielaczową. Dotyczyły one dzieł wydawnictwa: biologii i nauki o ziemi oraz matematyki fizyki i chemii. Trzecia pozycja serii ukazała się w normalnym kształcie książkowym, była to popularnonaukowa historia Uniwersytetu za lata 1945 — 1954. 4 tom omawiał studia zaoczne, 5 — dzieje drukarni uniwersyteckiej. Tom 6 to historia UAM za całe półwiecze, ale bez aparatu naukowego czyli przypisów itd. Ten tom ma też 4 wersje obcojęzyczne: angielską, francuską, niemiecką i rosyjską. Tom 7 to owo pomnikowe wydanie jubileuszowe, które omawiamy. Ukazał się w tych dniach także tom 8, omawiający tajne nauczanie podczas okupacji, a więc działalność bezprecedensowego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich oraz tajnych kursów.

Wszakże treść tomu 8 o cna jest także w głównym wydaniu serii, mianowicie „Dziejach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919 — 1969”. Tom ten otwiera rozdział napisany przez Zdzisława Grota „Czterysta lat walki o uniwersytet w Poznaniu”. Autor zaczyna od Akademii Lubrańskiego, która powstała w 1520 r., iako coś w rodzaju oddziału Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wszakże zazdrośnie strzegł swojej pozycji i nie chciał się zgodzić na danie poznańskiej uczelni pełnych praw uniwersyteckich (mimo iż król gotów był to uczynić). Dalej czytamy o Kolegium Jezuitów — kolejnej uczelni wyższej, o staraniach o akademie wielkopolską w schyłku Rzeczypospolitej, o dalszych zabiegach o utworzenie uczelni już pod zaborem pruskim.

Dzieje Uniwersytetu Poznańskiego w okresie międzywojennym są autorstwa Antoniego Czubińskiego. Autor rysuje je na tle ogólnej sytuacji szkolnictwa akademickiego w Polsce w prognozie niepodległości, przedstawia obszerne starania o utworzenie uniwersytetu w Poznaniu oraz jego powołanie, a następnie rozwój aż do wybuchu II wojny światowej.

Czesław Łuczak zajął się Uniwersytetem Poznańskim w latach okupacji hitlerowskiej. Tu znajdujemy m. in. omówienie działalności tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, w którego utworzeniu i prowadzeniu uczeni poznańscy odegrali ważną rolę.

Powojenne dzieje poznańskiej Almae Matris podzielił między siebie Władysław Markiewicz (lata 1945 — 1958) oraz Benon Miśkiewicz (1958 — 1969).

Wreszcie syntezę całości ujął Gerard Labuda, przedstawiając miejsce Uniwersytetu Poznańskiego w systemie szkół wyższych Polski i Polski Zachodniej, główne linie rozwoju uczelni, jej osiągnięcia oraz perspektywy rozwojowe. Jeśli idzie o te ostatnie autor widzi w dalszym ciągu wodzącą rolę UAM w wielu dziedzinach, zwłaszcza nauk społecznych i przyrodniczych, przy czym idzie tu głównie o nauki podstawowe.

M. S.

„Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919 — 1969”, Poznań 1972, str. 777, zł 150.

7:0 w meczu z Elaną

Skuteczna gra piłkarzy Warty

Warta: Kasprowicz (Cieślak) — J. Kaczmarek (Żurawski), Zawal, Przybylski, Szczeszak, A. Kaczmarek, Włodarczyk, Rajewicz, Łuczak, Stanisławski, Janus.

Elana: Witkowski — Markowski, Tomaszewski, Nowak, Pesta, Galszewski, Gronowski, Wierczkowski, Majewski, Żołądkowski, Zboński.

Siedem bramek strzelili piłkarze poznańskiej Warty w meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej z Elaną Toruń. Do przerwy wynik brzmiał 2:0. Już sam wynik świadczy o zdecydowanej przewadze poznaniaków, którzy rozegrali wieczór bardzo dobrze spotkanie. Już od pierwszych minut meczu, „zieloni” uzyskali przynajmniej przewagę. Do przerwy strzelili dwie bramki, ale mogli ich zdobyć znacznie więcej. Prawdziwe ostre strzelanie rozpoczęło się po zmianie stron. Piłkarze Warty raz po raz gościli na polu bramkowym przeciwnika i potrafili aż pięć razy umieścić piłkę w siatce Elany.

Jednym z najlepszych zawodników w zespole Warty był Rajewicz, który przez cały mecz był szczególnie aktywny na boisku i inicjował wiele akcji ofensywnych Warty. Na wyróżnienie zasługuje również Stanisławski w ataku i Przybylski w obronie, który zacy na wyrastać na defensora wysokiej klasy.

Pierwszą bramkę dla Warty zdobył w 4 minucie A. Kaczmarek, zaś wynik do przerwy ustalił w 30 min. Rajewicz. Po zmianie stron trzecią bramkę dla poznaniaków zdobył w 54 min. Stanisławski a następnie Rajewicz (67 min.) oraz Stanisławski (70 i 85 min. (s))

Tenis

Turniej o puchar MTP

W drugim dniu XII Międzynarodowego Turnieju Tenisowego o Puchar MTP, który toczy się na kortach Olimpij, wyłopiono ćwierćfinalistów w grze pojedynczej kobiet i mężczyzn.

Wśród kobiet najlepsze mecze zagrały wczoraj Kosikowa, Osterina i Rybarczyk. W grach mężczyzn odnotowano dwie niespodzianki. Nowicki pokonał w 3 setach reprezentanta Czechosłowacji — Tejcnera (1:6, 6:3, 6:2) a Swiło wyeliminował Jamroza (6:3, 1:6, 6:4).

Dzisiejsze gry ćwierćfinałowe mężczyzn odbędą się w następujących parach: Niedzielski (W-wa) — Dobrowolski (Wałbrzych), Emmerich (NRD) — Kosak (CSRS), Nowicki (NRD) — Kolbow (ZSRR) oraz Swiło (Gdynia) — Fibak (Poznań).

Kobiety spotkają się w zestawieniach: Włochowicz (Świętochłowice) — Kozarova (CSRS), Rybarczyk (Sopot) — Kosikowa (CSRS), Osterina (ZSRR) — Borkert (NRD), oraz Ryśka (W-wa) ze zwyciężczynią pojedynku Rozala (Poznań) — Rejdych (Wałbrzych).

Również dzisiaj odbędą się eliminacje w grze podwójnej kobiet i mężczyzn. (br)

Zwycięstwo młodych lekkoatletów Energetyka

Pojedynki drugiego dnia w ogólnopolskim turnieju lekkoatletycznym Federacji Sportowej „Energetyk” były bardziej wyrównane aniżeli poprzedniego dnia i ciekawsze.

Energetyk zdołał utrzymać przewagę punktową wywalczoną w pierwszym dniu imprezy, nieznacznie wyprzedzając dobrze przygotowany do zawodów zespół SKL Szczecin. Zawodnicy Energetyka zajęli pierwsze miejsce, wygrywając z 36 konkurentkami kobiet i mężczyzn — 15, dzięki czemu zdobyli na własność puchar ufundowany przez Zarząd Główny Federacji Sportowej „Energetyk”.

Oto końcowa punktacja zawodów: Energetyk — 175 pkt., SKL Szczecin — 162 pkt., Iskra Pszczyzna — 126 pkt., MZKS Rawicz — 100 pkt., Skra Częstochowa — 79 pkt. i MZKS Ostrołęka — 59 pkt.

Z rozegranych w drugim dniu pojedynków do ciekawszymi należały m. in. w konkurencji mężczyzn: bieg na 2000 m wygrany przez M. Greczkę (Energetyk) — 6.22.7 przed R. Kaczmarkiem (Szczecin) — 6.24.6; sztafeta 4 x 400 m zakończona po zacietej walce, która przyniosła zwycięstwo dzięki lepszemu finiszowi, drużynie Energetyka (3.24.0) przed Szczecinem (3.26.3). Trójkosk wygrał również zawodnik Energetyka — R. Nowak — 14.52 m. W skoku wzwyż dobrze wypadł W. Spychalski (Szczecin), osiągając wysokość 1.90 m. W konkurencji kobiet sztafetę wygrał Szczecin (4.04.0) przed Iskrą i Energetykiem. Bieg na 200 m przyniósł zwycięstwo zawodniczce D. Jakób (Ener.) 26.0 przed B. Sierszyńską (Iskra) — 26.0 i E. Zielińską (Rawicz) — 27.0.

Zawody przeprowadzono sprawnie, szybko, zgodnie z planem. (p)

Zawody modeli latających

Aeroklub Poznański przygotował na najbliższą niedzielę (4 bm.) zawody modeli latających. Na lotnisku w Kobylnicy odbędą się o godz. 11 zawody w klasie A-05 (po pularne jaskółki) pod hasłem „Młodzi szybownicy na start”. Aeroklub zaprasza młodzież do lat 14 do wzięcia udziału w imprezie. Chętni, którzy nie posiadają sprzętu, mogą nabyć zestaw modelarski w Składnicy Harcerskiej (cena na 20 zł). Dla zwycięzcy zaplanowano loty na szybowcach.

Druga impreza — ogólnopolskie zawody modeli swobodnie latających odbędą się o godz. 10 w Macznicach koło Środy. W czasie zawodów przewidziano pokazy lotnicze. (br)

Brakuje jeszcze jednego finalisty

3 czerwca odbędzie się ostatni kwalifikacyjny pojedynek przed głównym turniejem piłkarskim Olimpiad w Monachium. Drużyny KRL-D i Iranu zmierzyły się dotychczas dwukrotnie remisując 0:0. Na neutralnym terenie w Państwie rostrzygnięcia zostanie sprawa szesnastego, wolnego miejsca w olimpijskich finałach.

11 czerwca w losowaniu, które odbędzie się w Monachium o godz. 18, uczestniczyć będą: Węgry (obrońca tytułu mistrza olimpijskiego), NRF (gospodarz), ZSRR, Polska, NRD, Dania, Birma, Malajzia, Meksyk, USA, Brazylia, Kolumbia, Maroko, Ghana, Sudan oraz KRL-D albo Iran. (ob)

Pływanie

Mistrzostwa młodzieży niesłyszącej

Na poznańskiej pływalni przy ul. Chwiałkowskiej odbyły się w dn. 30 V — I VI XIV Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół Młodzieży Niesłyszącej. Zawody te organizowane są corocznie przez Polski Związek Głuchych. Na starcie w III grupach wiekowych stanęło 100 zawodników z całego kraju.

W dniu wczorajszym, kończącym imprezę, wręczono zwycięcom nagrody. Za pierwsze trzy miejsca indywidualne, w poszczególnych konkurencjach i kategoriach wiekowych, zawodnicy otrzymali pamiątkowe medale mistrzostw. Szkołom, które zajęły w swoich grupach, I, II i III miejsce wręczono puchary.

Wśród najmłodszych zdecydowanie nie wygrała szkoła ze Szczecina (145 pkt.) przed szkołą z Poznania (78.5 pkt.). Również w II grupie uczniowie szkoły poznańskiej zajęli drugie miejsce (93 pkt.) tym razem za szkołą z Warszawy (105 pkt.). Pierwsze miejsce w kategorii młodzieży najstarszej wywalczyła szkoła z Raciborza (92 pkt.) przed szkołą z Warszawy (64.5 pkt.).

Do najlepszych wyników indywidualnych, uzyskanych na mistrzostwach, należał: czas Lidii Olszak (Poznań) na 100 m st. grzb. oraz Krystyny Porowskiej (W-wa) na 100 m st. dow. i Barbary Nowak (Racibórz) na 200 m st. dow. i 100 m grzb. Z chłopców najlepiej pływali Zbigniew Twaróg (Wrocław) na 100 m st. klas. (br)

Sukcesy rugbistów Posnania

Kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi rozegrali rugbisi Posnania, wygrywając z Ogniwem Sopot 16:10. Do przerwy prowadzili równie nie poznaniacy 9:7. Pojedynek rozegrany na boisku przy ul. Narutowickiej był bardzo zaciekły, a oba zespoły walczyły zawiście o każdą piłkę. Jednak więcej z gry mieli poznaniacy, którzy choć zdobyli większość punktów z rzutów karnych, byli zwiastem w drugiej połowie zespołem nieco lepszym. Grali oni szybciej od swoich przeciwników i choć mało widzieliśmy wczoraj klasycznych akcji, mecz mógł się podobać.

Wśród zwycięzców na wyróżnienie zasługują: bracia Zdzisław i Witold Łapajewskie, Piękniewski, Ostaszewski oraz znakomity egzekutor rzutów karnych Kaźmierczak. Punkty zdobyli — dla Posnania: Kaźmierczak 8 oraz Ostaszewski, i Augustyniak po 4, dla Ognia Buczynski 4 oraz Kozak i Wawer po 3.

Sukces odnieśli również juniorzy Posnania, którzy po zwycięstwie nad Polonią 22:0 i przegranej z tym samym zespołem 15:17, zdobyli tytuł mistrza okręgu poznańskiego i zakwalifikowali się do rozgrywek centralnych. (s)

Po meczu Lech — Motor



To tylko niewielka część zebranych butelek po meczu Lech — Motor. Nalepki świadczą o tym, że nie przyniesiono w nich gorącego mleka. A szkoda, gdyż trybuna na widoku sportowym nie jest miejscem, gdzie można pić alkohol. Wielokrotnie pisaliśmy na ten temat, ale, niestety, część kibiców nie może tego zrozumieć. Trzeba więc będzie wznowić kontrole przy wejściach, tak, aby pseudokibiców, traktujących mecz jako okazję do raczenia się alkoholem, nie wpuszczać na stadionie. Fot. — K. Przychodźki

Dojazd tramwajami linii 6 — 8 i 10. 4683-R

Wydzielony Dworcowy Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny
Poznań 2, ul. Głogowska 17 — zatrudni zaraz nas
pracowników — **MEZCZYŹN** do:

- ambulansu,
- wymiany ładunku,
- doręczycieli paczek,
- magazynów paczek,
- rozdzielni listowej,
- straży pocztowej.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Osobowo-Szkoleniowa
— pokój 37 I piętro. telefon 619-27. 14533

A	GŁOS WIELKOPOLSKI	5
Nr 130 (8792)		2 VI 1972

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Czarownice z Salem”.
NOWY — g. 19 „Siaga dwóch pań”.
OPERA — g. 19 „Balet klasyczny z Moskwy”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu” (przedst. zamkn.).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.), g. 17.30 — seans zamkn.

KINO DOBRYCH FILMÓW PAŁACOWE — g. 11 „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” (g. 17.30, 20 „Na samym dnie” (NRF) — USA 18 l.).

APOLLO — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Hello, Dolly” (USA 14 l.).

BAŁTYK — g. 10 „Kajtek i siedmiogłowy smok” (weg. 7 l.), g. 12 „Zielone smugi” (radz. 11 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Umarzę z miłości” (fr. 16 l.).

GONG — g. 10 „Miecz dla króla” (USA 7 l.), g. 12, 16 „Walet karowy” (fr. 14 l.), g. 18, 20 „Gott mit uns” (Jug. 16 l.).

GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Zaraza” (pol. 16 l.).

KOSMOS — g. 17 „Nowa misja korsarza” (fr. 11 l.), g. 19.30 „Queimada” (wł. 16 l.).

MALTA — g. 16 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), g. 18, 20.15 „100 karabinów” (USA 16 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Mały zbieg” (jap. 11 l.), g. 19.30 „Niezrozumiany” (wł. 14 l.).

OSIEDLE — g. 15.30 „Hibernatus” (pol. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Bullitt” (USA 16 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30 „Ucieka King Konga” (jap. 11 l.), g. 20 „24 godziny z życia kobiety” (fr. 16 l.).

PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Nowe przygody nieuchwytnych” (radz. 11 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Brylanty pani Zuzi” (pol. 16 l.).

SCALA — g. 16 „Nieśmiertelni Flap i Flap” (USA 11 l.), g. 18, 20 „Miłość, miłość, miłość” (wł. 16 l.).

WARTA — g. 12, 16 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 10 i 14 seans zamkn., g. 18 „Zdobycz” (fr. 18 l.), g. 20 DFK UR ZMS seans zamkn.

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18.30 „Viva Tepepa” (wł. 16 l.).

WILDA — g. 10, 12.30 „Koniokrady” (USA 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Noc mewy” (jap. 18 l.).

WRZOS (Luboń) — g. 18 DFK „Lubozem” (seans zamkn.).

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Tristana” (wł. 18 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Londyn cz. II — Rodzina Królewka”.

Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operetką) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — g. 10—22.

KONGERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert Poznańskiego Orkiestry Kameralnej — dyrygent: A. Wit; soliści: D. Ambroziak (sopran), B. Figas (alt), H. Barczak (trabka), Chór Chłopców „Szpaki” z Gniezna.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmskiego 20); wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 86-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Stowiańska, Staroleśka 78 (dyskursy nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m. 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.05 Reportaż; 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.54 Przerzuty zawsze ubezpieczone; 9 Dla kl. V (jęz. polski); „Skąd my się znamy?” montaż literacki; 9.30 10 minut po włosku; 9.40 Dla przed szkoły „Święto wszystkich dzieci”; 10.05 „Twierdza” — fragm. 3 pow.; 10.25 Spotkanie z piosenką radziecką; 10.50 Z nagrań zespołu E. Spyrki; 11 Dla kl. II lic. (jęz. polski); „Obłok Magellana” Radiofonizacja fragm. pow. S. Lema; 11.30 Mini po step w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Bardzo stara gama”; 13.30 Swojskie melodie; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki „Szare i różowe”; 14.20 Kompozycja tygodnia — J. F. Haendel; 15.05 Godzina dla dziewcząt i

Nadmiernie przedłuża się porządkowanie osiedla im. Świerczewskiego

Jedno ze starszych w naszym mieście — osiedle im. K. Świerczewskiego przedstawia obecnie opłakany widok; zniszczona zieleni, porzadkowanie chodników, wokół wielu domów rusztowania. Wynik to dodatkowych prac tynkarskich, podjętych w ubiegłym roku.

Ze względu na przecieki w mieszkaniach i ich przemazanie, zapadła decyzja zabezpieczenia budynków przez położenie na nich wielowarstwowe go tynku. Pierwotnie planowano zabezpieczyć wszystkie ściany 109 domów, bo tyle ich jest na tym osiedlu. Na podstawie późniejszych ekspertów, dokonanych, m. in. przez fachowców z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie, postanowiono niektóre domy zabezpieczyć tylko częścią ciową, tzn. ścianami szczytowymi, które powodują największe

przecieki. Natomiast ściany po dłuższych w tych domach, na których w mniejszym stopniu występują pęknięcia, nie objęto powtórny tynkowaniem.

Pozornie wydawać by się mogło, że podjęto słuszną decyzję. Obecnie nikt nie może jednak dać gwarancji, że istniejące pęknięcia na ścianach podłużnych nie będą powodowały za rok lub kilka lat — przemazania ścian. Takie stanowisko zajął także Instytut Techniki Budowlanej, który pod koniec ub. roku stwierdził, że w razie konieczności, w latach późniejszych przewidziano zabezpieczenie tych ścian metodą prostszą, opartą na wzorach zagranicznych.

Na 109 budynków 46 czeka się na nowe tynki na wszystkich ścianach. W 63 domach zabezpieczy się tylko szczyty. Do tej pory pozostaje jednak nie załatwiona inna sprawa. Ściany podłużne w domach, które otrzymują zabezpieczenie na szczytach, są odrapane, poklejone — słowem brzydkie. Nikt nie chce się podjąć ich otkowania. Generalny wykonawca prowadzący tu prace zabezpieczające (Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2) nie kwapi się do przywrócenia kolorystyki tym domom. Domaga się tego od użytkownika, a więc Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkaniowych Grunwald. Z jakiej racji? Są to przecież nieprzewidziane koszty i DZBM nie ma ich środków na ich pokrycie, ani mocy przerobowej. Mogłoby to się odbyć jedynie kosztem remontów kapitałowych do mów mieszkaniowych. Ze względu na duże potrzeby w tym zakresie pozwolić sobie na to nie można.

Spór trwa, a ściany podłużne nadal speczę swym wyglądem. Tak samo przedstawia się sprawa cokołów domów obecnie tynkowanych. I znów wykonawca broni się przed ich oczyszczeniem. DZBM nie ma na to środków.

Osobnym tematem jest sprawa zieleni. Ustawienie rusztowań wokół domów i prowadzenie robót tynkarskich spowodowało zniszczenie nie trawników i kwiatów. Kiedyś na osiedlu było kolorowo, a do

„Biała niedziela” stomatologów

Pracownicy Rejonowej Poradni Stomatologicznej i Dzielnicowej Pracowni Rentgena Stomatologicznego przy ul. Cześnikowskiej 12, aby stworzyć pacjentom rejonu dodatkową możliwość skorzystania z usług leczniczych placówki, postanowili w czynnie społecznym pracować w najbliższą niedzielę.

Tak więc 4 bm., od godz. 9 do 12, czynne będą: Dzielnicowa Pracownia Rentgena Stomatologicznego oraz Rejonowa Poradnia Stomatologiczna.

Do dyspozycji pacjentów będą 3 lekarzy stomatologów, laborant rtg, pomoc dentystyczna oraz rejestratorki. (bw)

Haendel; 22.56 Dziś wieczór gramy; 23.43 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecital C. Boglio niego; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Złota takówka” — odc. 20 pow.; 9.10 C. Debusy — „Gry” — poemat choreograficzny; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Muzyka na trzy głosy; 10 Język niemiecki; 10.15 Muzyka na trzy instrumenty; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Zagubione dni” — odc. 24 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 „Inna historia” — gra zesp. Ekseption; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 15 Stara mleczarnia — gawęda; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Kwadrans ze znakami z pytaniami; 15.50 Salatkę po włosku; 16.15 G. Malcova — Wariacje na cztery kwadry na temat Mozarta; 16.27 Druga młodość przeboju; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Złota takówka” — odc. 21 pow.; 17.40 Kwadrans ballady starofrancuskiej; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 „Spacerując po parku” — gra zesp. Colosseum; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dżw. „Pan Wołodyjowski”; 19.30 Tyłko po hiszpańsku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Kółka i kółka dla iwa; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Opera — K. M. Webers „Wolny strzelec”; 22.08 Śpiewa — Javier Solis; 22.15 Trzy kwadryans jazzu; 23 „Pieśń o Haiawacie”; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — J. N. Hummel; 23.50 Śpiewa Teresa Tutinas.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Rytm i piosenka; 8.35 Mapa bohaterstwa — Augustowski; 8.50 Melodie kurpiowskie i podlaskie śpiewa i gra Zesp. Ludowy PR; 9 „Górniki” — ekspres muzyczny; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Panorama polskiej muzyki rozrywkowej; 10.25 „Wędrowka za bielekita ścianą” opow.; 10.45 4 wieki muzyki włoskiej; 13 Czas dobrego spożycia; 13.15 „Dwa systemy” — fragm. pow. J. Cepika; 13.30 Gra Kapela W. Surdyka; 13.40 „Salto mortale” — fragm. pow.; 14.05 Przeboje znad Morza Śródziemnego; 14.30 Estrada przyjaźni; 14.45 „Biekitna syfafa”; 15 Konc. Meskiego Chóru Kameralnego „Cantilena”; 15.20 Wiersze S. Quasimodo „Moim krajem jest Italia”; 15.30 Niedokończony utwór; 17.15 Aud. sport. pt. „Same znaki zapewnienia”; 17.25 Poznański Konc. Zyczeń; 17.55 Radio express; 18.10 Komentarz aktualny K. Kolanowskiego; 18.20 „Sonda” — dżw. magazyn ekonomiczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Kompozycja Tygodnia — J. F.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Kiedy ruszą pierwsze pociągi kontenerowe?

Na razie tylko dwa miasta w kraju poszczycić się mogą posiadaniem stacji kontenerowej — Poznań i Warszawa. Kiedy miesiąc temu otwierano w Poznaniu pierwszą tego typu stację przeładunkową, zapewniano wszystkim, że zainteresowanie przewozem kontenerami jest tak duże, iż istnieje obawa, że przewoźnicy nie podolają napływającym zamówieniom. Tymczasem od miesiąca obserwujemy, że wprawdzie na stacji przybywa kontenerów, ale poza tym nic innego się tam nie dzieje. Dlaczego? Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie odwiedziliśmy Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej, które zajmuje się organizacją transportu kontenerowego.

Sprawa okazała się wcale nie taka prosta do realizacji. Transport kontenerowy jest u nas nowością, nie ma wypracowanego systemu organizacji przewozów, nie ma jeszcze oficjalnie określonych stawek za przewóz. Te sprawy dopiero teraz usiłuje się w jakiś rozsądny sposób rozwiązać. Zadaniem jest bardzo odpowiedzialne. Od dobrej organizacji zależy przecież sprawność transportu. Aby wypadła ona jak najlepiej, Poznański Oddział Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej wysłał do 23 zadeklarowanych klientów ankiety, zapytując w nich, który z dwóch wariantów nadawczo-odbiorczych im odpowiada, jaką masą towarową dysponują, jak jest ona pakowana itp. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi będzie można ustalić częstotliwość kursów.

Usługobiorcom proponowano dwie możliwości do wyboru: całe kontenery do jednego odbiorcy w Warszawie lub miejscowości położonej do 100 km na wschód, północ lub południe od Warszawy, dokąd dowożone będą na platformach samochodowych i podobnie z Warszawy do Poznania lub miejscowości położonych do 100 km na zachód, północ lub południe od Poznania; lub — drugi wariant — klient będzie nadawał w jednym kontenerze zbiorowy ładunek do kilku odbiorców, znajdujących się w wyżej wymienionej strefie. Rozładowaniem konteneru i dostarczeniem towaru do odbiorcy zajmie się wówczas PSK.

W ogólnej kalkulacji przewozu kontenerowe są bardzo tańsze. W jaki sposób będzie się ten transport rozwijał, zależy będzie od zainteresowania klientów. Jak duże ono jest dowiemy się chyba już niedługo. PSK zamierza niebawem uruchomić pierwsze kursy pociągów kontenerowych. Również PKS przygotowuje się do zwiększonych zadań. Po siada na razie 2 samochody typu „Jelcz 317” przystosowane do przewozu kontenerów. Przystosowuje jednak do tego celu dalsze.

Tak więc powodzenie akcji leży w rękach klientów z przemyśle. Oby nie zawiedli. Szkoda byłoby topić w beczkach tak duże sumy jakiego wydano na zakup kontenerów. (wn)

naszych publikacji

Uzależnieni od transportu

Kilkakrotnie na naszych łamach poruszaliśmy sprawę przyjmowania butelek po mleku bez uprzedniego wydawania kwitów zastawnych. Zarządzenie takie wydało Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. W praktyce okazało się, że poznańskie sklepy nadal zjadają od klientów butelki. Tymczasem to tym, że często butelki po mleku stoją na chodnikach do godzin popołudniowych, co, niestety, powoduje ich kradzież.

Ostatnio na ten temat pisaliśmy 30 marca br. w artykule pt. „W sporze: sklepy — mleczarnia traci wyłącznie klientów”. Wyjaśnienie w tej sprawie otrzymaliśmy z Poznańskiego Spółdzielni Mleczarskiej z ul. Dzierżyńskiego. Jak z niego wynika, główną przyczyną nieterminowego, a więc późnego zalegania sprzed sklepów butelek jest stały brak kierowców i konwojentów zatrudnianych przez Oddział I Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego. Różne są tego powody: jednym z nich nocne godziny pracy, a także zatrudnienie w niedziele i święta. Ostatnio wprowadzono dodatkowe bodźce materialne dla zachęcenia ludzi do pracy w tym zakładzie.

Na zakończenie wyjaśnienia spółdzielni pisze: „Przedkładając powyższe wyjaśnienie, z jednej strony przyznajemy pełną rację redaktorowi wspomnianego artykułu, ale z drugiej strony prosimy o zrozumienie naszej trudnej sytuacji, uzależnionej od terminowej i akuranej działalności transportu, na którą spółdzielnia nasza nie ma wpływu”.

Miejmy nadzieję, że poczynione ostatnio zmiany w angażowaniu pracowników oraz ich wynagradzaniu pozwolą wreszcie na pełną realizację w naszym mieście zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Chodź przecież o dobro klientów. (a)

Najlepsi w akcji

„Stop, dziecko na drodze”

Wojewódzki Społeczny Komitet prowadzonej od lat pożytecznej akcji „Stop — dziecko na drodze”, przyznał ostatnio nagrody i wyróżnienia 16 szkołom podstawowym w woj. poznańskim oraz 3 szkołom w Poznaniu: nr 71 przy ul. Przybyszewskiego, nr 29 przy ul. Cegielskiego i 91 przy ul. Promyk. Komitet docenił także osiągnięcia we wspomnianej akcji poznańskiego Przedszkola nr 103.

Przyznane zwycięzcom nagrody pieniężne przeznaczone zostaną na zakup pomocy dydaktycznych. (d)

INFORMUJEMY

W Komendzie Miejskiej MO pl. Wolności 16, znajduje się znaleziona kosmetyczka z kluczami oraz gotówka. Osoba poszukiwana przosona jest o zgłoszenie się w KM MO pokój 407 w godz. 8—16.

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na kursy przygotowujące na różne kierunki studiów organizowane przez Uniwersytet Rolniczy ZMS odbędzie się dzisiaj o godz. 17 przy ul. Nowowiejskiej 29 (III ptr.).

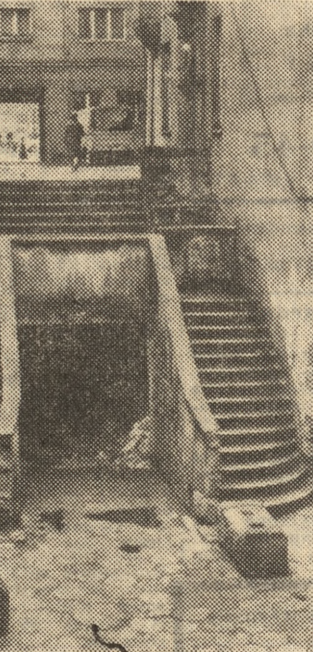
POZNAŃ WZOREM ŁADU

Czas zatroszczyć się i o to

Porządek i ład powinien panować nie tylko przed posesjami, czy budynkami urzędów i instytucji. Także na zapleczeniach wszystkich obiektów należy zadbać o czystość, uporządkować balkon.

Przykładem swoistego zanieczyszczenia jest przejście między domami, łączące al. Marcinkowskiego z ul. Szkolną. Od dłuższego czasu przed schodami leżą tutaj 2 olbrzymie słupy kamienne, które kiedyś wspierały balustradę.

Może wreszcie ktoś zainteresuje się tym fragmentem pasaży? Codzienny niemal widok, jaki ob



serwujemy na naszych osiedlach, to bieliza susząca się na otwartej przestrzeni balkonów, widoczna także ze znacznej odległości. Pisaliśmy wielokrotnie o potrzebie likwidacji tego zjawiska. Niestety, bez skutku.

Przypominamy zatem ponownie — publikację znanienne zdjęcie z osiedla Świerczewskiego — że w ramach prowadzonej przez „Głos” i władze miejskie kampanii pod hasłem POZNAŃ WZOREM ŁADU, należy zadbać i w takich przypadkach o estetykę miasta. (c)

Fot. (2) — K. Przychodzki



PROGRAM II: 17 — Z prasy naukowej-technicznej; 17.10 — „Głasy zegarek” — film z serii „Na każdym kilometrze” odc. IV prod. buig.; 18.15 „Kierunek XXI wiek” — OTV Poznań na ekranie; 18.45 — Język rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — kolor „Bezkrwawe Safari” — III odc. filmu z serii „Człowiek i morze”; prod. kanad.; 20.30 — Kraj — tygodnik społ.-polit.; 21.10 — „Zmartwychwstanie” — cz. I filmu prod. rad.; 22.45 — Dziennik; 23.05 — Politechnika (powt.).